

Głos Leszczyński

Abonament:

kwart. w eksped. 450, — mk.
miesięcznie 150, — marek,
w agencjach naszych i na
poczcie mies. 160, — marek,
z odnośnieniem 160, — mk.,
kwartalnie 480, — marek.

ogłoszenia:

wiersz pelyt. jedno łamowy
30, — mk., dla poszukujących.
pracy 20, — mk. Za omyłki
w ogłoszeniach nadawane
telefonicznie Wydawnictwo
nie odpowiada.

Za redakcję odpowiedzialny Leon Trzebiński w Lesznie.
Nakł. i druk. „Drukarni Leszczyńskiej”, Sp. zap. z ograni. odp.

Ojczyznę buduje się spełnianiem obowiązków!

„Głos Leszcz.” wychodzi codziennie z wyj. niedziel i świąt.
Redakcja, eksped. i drukarnia przy ul. Wolności 20. Tel. 61.

Chrześcijański Związek Jedności Narodowej.

Dnia 16. bm. trzy stronnictwa: Związek Ludowo-Narodowy, Narodowe Chrześcijańskie Stronnictwo Pracy (Chrześcijańska Demokracja) i Narodowo-Chrześcijańskie Stronnictwo Ludowe postanowiły łącznie w całym państwie przeprowadzić wybory do Sejmu i Senatu i w tym celu utworzyły wspólnie centralny komitet wyborczy pod nazwą: Chrześcijański związek jedności narodowej.

Do bloku tych stronnictw zgłosiła swe przystąpienie Narodowa organizacja kobiet, a w dniach najbliższych przystąpi Narodowo-chrześcijańskie stronnictwo rolnicze w Wielkopolsce oraz szereg uprzedzonych i zrzeszeń społecznych.

Wymienione stronnictwa wezwały swe organizacje w kraju do bezwzględnego tworzenia okręgowych komitetów wyborczych.

Blok mniejszości.

„Posener Tageblatt” potwierdza podaną już przez inne pisma wiadomość o utworzeniu bloku wyborczego przez mniejszości narodowe. Do bloku tego należą Niemcy, Żydzi, Białorusini i Ukraińcy. Będzie my więc mieli do czynienia ze zjednoczeniem wszystkich obcych narodowości, które też najprawdopodobniej później w Sejmie będą szły razem.

Już dziś przewidzieć można, iż ten blok narodowości obcych stanie w przyszłym Sejmie po stronie lewicy, Żydzi i Niemcy poprowadzą go przeciw stronnictwom narodowym. Zapowiada to treść i ton artykułów „Posener Tageblattu”, który z uznaniem przytacza opinię socjalisty p. Tadeusza Hołownki o stosunku rządu polskiego do mniejszości narodowych.

Polska i Kłajpeda.

Po podpisaniu traktatu handlowego między Polską a Kłajpedą daje się zauważyć w tutejszych sferach handlowych i przemysłowych żywe zainteresowanie dla stosunków ekonomicznych z Polską.

W kwitniu i maju zawarli kłajpedzcy kupcy drzewni cały szereg kontraktów z właścicielami lasów w Polsce. Wartość zawartych dotychczas umów może być oszacowana na paręset milionów marek. Już w pierwszych dniach maja zaczęły nadchodzić pierwsze transporty kolejowe drogą Grajewo—Prostki. Izba Handlowa w Kłajpedzie zwróciła uwagę przy tej sposobności na wielkie koszty i niedogodności, powstające przy przeładowywaniu wagonów w Grajewie wzgl. w Prostkach.

Dzięki dużemu zapotrzebowaniu nietylko miejscowemu, ale litewskiemu w dziale włókienniczym, cały szereg firm tutejszych nawiązał kontakt z przemysłem łódzkim. Pierwsze większe partje zakupione w Polsce spotkały się z uznaniem kłajpedzkich sfer kupieckich.

Pozatem duże zainteresowanie panuje dla polskiego cementu, cegły, wyrobów hutniczych (szyby, laski) i wapna. Dotychczas zdłano sprowadzić jedynie cement, a i dalsze transporty jego ustaly.

O ile handel drzewem zdaje się być na jaknajlepszej drodze, o tyle inne dziedziny zawodzą, a zwłaszcza z daniem nabywców, w pierwszym rzędzie z powodu niesprawności strony polskiej. Pomijając trudności walutowe, braki transportowe (trudność wywoziska wagonów, np. dla drzewa) — zwrócić trzeba uwagę jedynie na brak zmysłu kupieckiego firm polskich.

Kupiec polski dąży coprawda ze wszech sił do wywozu jednakże przy wykonywaniu zamówień wyraża brak sprawności i akuracności, która mu psuje niepotrzebnie opinie.

Zdarzyły się wypadki, że producenci polscy już po złożeniu akredytywy przez firmy tutejsze, zmienili ceny a nawet umówiony modus wykonania. Kilka tutejszych firm zaangażowało się dość silnie w Polsce, szczególnie w szkłe (butelki i szyby) oraz w cenie. Dzięki jednak bądź to zmianie cen po złożeniu akredytywy, bądź też zmianie sposobu wykonania zamówienia (rozmiarów, opakowania i t. p.) przez dostawcę polskiego, firmy te znajdują się w nader przyjemnym położeniu i głoszą, że mimo najlepszej woli z ich strony, pomimo polskim stosunków utrzymać nie mogą i wolać zwracać się do droższego wprawdzie, ale zato bliźszego producenta niemieckiego.

W maju b. r. firmy polskie ofiarowały kłajpedzianom cement franko Prostki 6.600 mkp. plus 35 mk. niem. za beczkę (170 kg.). Fracht za beczkę wynosił niewiele więcej 50 mk. niem., do czego dochodziło cło kłajpedzkie w wysokości 1—1/2 proc. od wartości. W tych warunkach beczka cementu polskiego loco Kłajpeda kosztowała 545 mk. niem. Natomiast 170 kg. cementu szwajcarskiego kosztowała w tymże czasie 520 mk. niem. Cement polski konkuruje jednak z powodzeniem z cementem szwajcarskim, dzięki temu, że jest sprzedawany w beczkach, a nie workach, jak szwajcarski.

Wapno polskie kosztowało w maju 145 mk. niem. za 100 kg. franco Prostki; loco Kłajpeda natomiast — 180 mk. niem. Jak cement, tak i wapno bardzo są tu poszukiwane Kupcy kłajpedzcy, rozporządzając wielkimi zamówieniami, chętnieby się jaknajdalej zaangażowali w tej dziedzinie z przedsiębiorstwami polskimi, żeby nie omówione już usterki strony polskiej i nader częste odmowy, motywowane brakiem towarów.

Dzięki zakazowi wywozu cegły, produkowanej w Obszarze Kłajpedzkim, duże powodzenie miały wywozy cegły z Polski przez Kłajpedę, do Litwy, która wykazuje wszelkie zapotrzebowanie.

Nie idzie naprzód handel węglem i handel naftą. Handel węglem — głównie dla tego, że nie są tu znane zupełnie ani ceny węgla, ani jego źródła. Węgiel angielski kłajpedzianie nabywają po 19—21 szylingów za tonnę f. o. b., lecz kupują go, jako za drogi, tylko w ostateczności i to dla celów specjalnych.

Wystawa

przemysłowo-rolniczo-handl. w Lesznie

od 30. sierpnia do 4. września 1922.

Kto chce jeszcze wystawiać, niech się zaraz zgłosi do Biura Wystawowego w Lesznie, ul. Dworcowa 3, I. piętro w celu informacji i zgłoszenia.

Przyczynę do drożyzny.

Pod tym tytułem czytamy artykuł w „Gazecie Przemysłu Rzeźnickiego” w którym autor protestuje przeciw wydaniu pozwolenia przez Ministerstwo Rolnictwa na wywóz 5000 sztuk? — nierogacizny pewnej firmie „Rola”, — które w zamian chce dostarczyć hodowcom bydła w Polsce 200 sztuk buhaji holenderskich, po cenie 320 tysięcy mk za sztukę, twierdząc, że jest to cena rynkowa w kraju, którą przy sprzedaży sprowadzonego towaru nie przekroczy.

„Humanitarną” zwie autor tę instytucję, która po tak niskiej cenie — chce Polskę obdarzyć tanimi buhajami.

Zdaje się, że niema tak naiwnego fachowca, któryby uwierzył, że dana firma faktycznie dotrzyma ceny 320 tysięcy marek za sztukę dowodząc, że jest to cena rynkowa w Polsce. Tymczasem stwierdzamy jako zawodowcy, że gdyby ktoś przejechał całą Polskę wzdłuż i wszerz, to nienapotkałby producenta, któryby sprzedał buhaja rozplodowego w słowa tego znaczeniu za 320 tysięcy marek. Inna rzecz co tow. „Rola” rozumie pod wyrazem buhaj rozplodowy. Nam się zdaje, że owa firma ma zamiar sprowadzić do kraju wyrosłe bukaty (w byłej dzielnicy pruskiej zwane żarłokami) przypuszczalnie żywej wagi 4 do 5 centnarów.

O ile tow. „Rola” podało cenę 320 tysięcy mk. za sztukę przy sprzedaży, to powinno podać i wagę

przeciętną sztuki, aby można wydać fachową cenę o zawartej transakcji między „Ministerstwem Rolnictwa” a nowym tem towarzystwem importu i eksportu. Bo-wiem przy kalkulacji wchodził w rachubę nie tylko cena ale i waga.

Bądź co bądź, wywóz 5000 świń poza granicę państwa naszego przy niskim stanie waluty — to interes dobry. Już cyfry same przywóz 200 buhaji a wywóz 5000 świń są śmiesznie nieproporcjonalne. Gdyby tow. „Rola” sprowadziło przynajmniej 2000 sztuk cielczków to wtenczas dopiero moglibyśmy powiedzieć: towarzystwo „Rola” uratowało wszystkie krowy w Polsce od zagłady rasowej!

Dziwi nas bardzo, dlaczego nasze poważne instytucje rolnicze, którym powinno zależeć na tem, aby podnieść stan hodowli bydła, nie starają się same o podobne pozwolenia eksportu i importu? Może wtenczas nabrałbyśmy więcej przekonania o potrzebie uszlachetnienia rasy bydła.

Inaczej uważamy, że niepowołani do tego ludzie, po za którymi stoją liczni spekulanci i przekupnie z pod ciemnej gwiazdy, pod pozorem przysłużenia się państwu, uprawiają interes na korzyść zorganizowanej szajki, powodującej drożyznę i niezadowolenie w kraju.

Zadaniem naszym ministerstwo powinno cofnąć paszport wydany na wywóz 5000 sztuk trzody chlewniej, a w przyszłości, zawierając podobne transakcje bezpośrednio ze znanymi instytucjami rolniczymi. Przez wywóz takiej masy nierogacizny nie obniży się cena za mięso a tym więcej za tłuszcz, bowiem wiedzą fachowcy, że na eksport kalkuluje się tylko towar pierwszej klasy. To też i firma „Rola” a raczej jej pośrednicy skupyałoby w Polsce tylko trzodę chlewną pierwszej klasy i najtłustszą, a tym samym ogolociliby kraj z tłuszczu o tysiące centnarów.

Lecz cóż to obchodzi nasze władze? wydają one częstokroć rozporządzenia świadczące o niezrozumieniu „wobec trudnego zadania naszego na polu ekonomicznym.

Rozporządzeniami nieumiejętnymi, z jednej strony powodują one drożyznę w kraju, a z drugiej strony dla stłumienia jej kosztem milionowych wydatków jak: urzędy walki z lichwą, komisje cennikowe, komisje kalkulacyjne i Bóg wie jakie jeszcze inne noszące imiona, lecz składające się z ludzi, nie mających najmniejszego pojęcia o należytym ujęciu sprawy. Gdyby władze nasze otoczyły się mądrymi przedstawicielami wszystkich gałęzi rzemiosła w Polsce i umiały to umiejętnie zorganizować, a gdy trzeba, raczyły wysłuchać ich zdania urobionego w twardej szkole życia praktycznego, to cała Polska skorzystałaby z tego, bo wychodziłoby mędrze rozporządzenia, któreby urwały łeb chydtrze wzrastającej i niczem nieuzasadnionej drożyzny.

Te kilka uwag zwłaszcza Ministerstwu Handlu i Przemysłu ślemy ku rozważdze, w nadziei że takowe po mądrym i fachowym roztrząśnieniu powyższego artykułu ogłosi nam bliższe szczegóły swego zapatrywania, — oraz ogłosi równocześnie zakaz wywozu nierogacizny i innego bydła z Polski.

Wiadomości polityczne.

— **Zjazd Zjednoczenia Mieszczkańskiego.** W Warszawie odbył się zjazd naczelnej rady Zjednoczenia Mieszczkańskiego, na którym obecni byli: b. min. p. Przanowski, pos. A. de Rosset, pos. T. Szybillo (Łódź), dr. Garliński (Łódź), Piotr Kossobudzki (Kraków), inż. Piotr Kłól (Kraków), K. Ziemiński (Poznań), inż. Jakubowski, pos. Ignacy Tomasz (Poznań), pos. Krajna (Poznań) i J. Wróblewski (Warszawa).

Zjazd uchwalił:

1. Taktyką wyborczą kieruje zarząd organizacji dzielnicowych.
2. Tworzą się dla tej akcji dzielnicowe komitety wyborcze.
3. Dla uzgodnienia akcji wyborczej w całej Rzeczypospolitej tworzy się centralny komitet wyborczy, do którego wchodzi delegaci z komitetów dzielnicowych.
4. Kandydatury na posłów wysuwane będą w poszczególnych dzielnicach przez komitety wyborcze tychże dzielnic, wymagają jednak zatwierdzenia centralnego państwowego komitetu wyborczego.

— **Po dolary.** Jak informuje „Goniec Krakowski” w czwartek wiecz. wyjechał do Ameryki pos. Moraczewski socjalista. Wyjazd ma na celu zasilenie kasy partyjnej P. P. S. dolarami na agitację wyborczą.

— **Ustalenie granicy polsko-litewskiej.** Zgodnie z postanowieniem Ligi Narodów na sesji majowej br., według którego miała być wysłana komisja dla przeprowadzenia linii demarkacyjnej między Polską a Litwą, przybywa w tych dniach do Warszawy przedstawiciel tej komisji p. Soura, konsul hiszpański w Brukseli. (Dla zniesienia dotychczasowej strefy neutralnej, jest oczywiście czas najwyższy. Przyp. red.).

— **O stosunki z Czechosłowacją.** Prezydent ministrów przyjął posła polskiego w Pradze p. Erazma Piltza i omówił z nim ostatnią wytworzoną sytuację w sprawie Jaworzyn i nieuregulowaną dotychczas sprawę mniejszości polskiej na Śląsku Cieszyńskim.

— **Odjazd Hallerczyków.** Z Gdańska wyjechał okręt duński linii okrętowej Baltic America Linie Lithuania drugi z rządu transport Hallerczyków, wracających do Ameryki. Ekspedycja kierował attache emigracyjny p. Federowicz.

— **Zagadnienie walutowe.** Na zebraniu robotniczym w Leamingort dyskutowano nad gospodarzem położeniem krajów europejskich. W sprawie stabilizacji waluty przywódca robotników Clines oświadczył, że dla problemu stabilizacji waluty w obecnych warunkach nie ma rozwiązania. Jego zdaniem tylko trzy kraje mogłyby przeprowadzić unormowanie stosunków gospodarczych małych państw, tj. Anglija, Francja i Ameryka, lecz tylko wtedy, gdyby działały wspólnie.

— **Konferencja nie w Marienbadzie a w Pradze.** Konferencja przedstawicieli państw Małej Ententy odbędzie się 24. bm. w Pradze, a nie jak poprzednio było zamierzone w Marienbadzie. Bułgaria odrzuca propozycję przystąpienia do Małej Ententy.

— **Groźne położenie w Austrii.** Kanclerz państwa przyjął zastępców państw koalicyjnych i zwrócił im uwagę na groźne położenie Austrii wywołane w szczególności tem, że sprawę kredytów dla Austrii przekazano Lidze Narodów, jak nie mniej tem, że założenie banku emisyjnego się opóźnia. Z tego powodu rząd austriacki postanowił wejść w kontakt z 3 państwami sąsiednimi i porozumieć się z Berlinem, Pragą i Rzymem. Kanclerz wyjedzie w niedzielę do Pragi, gdzie spotka się z Beneszem, a w poniedziałek do Berlina celem konferencji z kanclerzem Wirthem.

— **Zamach na komisariat włoski w Marsylii.** W gmachu komisariatu generalnego włoskiego nastąpiła eksplozja bomby, w skutek czego uszkodzone zostało całe wnętrze gmachu. Śledztwo wykazało, że bomba została złożona na drugim piętrze. Dotychczas nie zdołano wyłomaczyć sobie, jakim sposobem zdołano złożyć bombę w biały dzień, w czasie gdy urzędnicy konsularni znajdowali się przy pracy.

— **O preliminarz budżetowy.** Wszystkie władze centralne prowadzą ożywioną pracę, pozostającą w związku z preliminarzem budżetowym na rok 1923. Z dniem 1. września upływa termin wniesienia do ministerstwa skarbu projektów budżetowych przez poszczególne władze centralne. O ile zdołano się przekonać, jest rzeczą bardzo problematyczną, by w terminie powyższym projekty budżetowe były wniesione do Min. skarbu.

— **Cynieza odpowiedź Sovietów na notę Watykanu.** „Echo de Paris“ donosi, że rząd Sovietów odpowiedział na notę Watykanu w sprawie wykupu dóbr kościelnych, iż zamierza dobra te sprzedać najwięcej ofiarującemu, wobec czego Watykan może je nabyć o ile zaofiaruje najwyższą cenę. Papież, według doniesienia tego pisma, przekazał notę sowiecką sekretarzowi stanu do zatwierdzenia.

Józef Rogosz. 69

Czarny Prokop.

Powieść
osnuta na tle życia opryszków karpaccich.

On, choć zaczął już siwieć, nie musiał mieć więcej niż trzydziestkę kilka lat; żona prawdopodobnie nie skończyła jeszcze trzydziestki. Przystojni byli oboje, wszelako jego twarzy nie można się było tak dobrze przypatrzeć jak jej. Podczas gdy on ludziom mało się udzielał, rzadko do kogo słowo przemówił i zwykle chodził z głową zwieszoną; przeciwnie ona twarz miała rumianą, spojrzenie swobodnie; z wszystkiego był widać że do życia się rwała.

Co do ich chłopczyka, ten był jak malowany. Cera jasną i zdrową odziedziczył po matce; czarne oczy i takież włosy po ojcu. Bystry był bardzo, a jak siarka żywy.

Ubierali się z waszećcia, lepiej niż mieszczanie, i o ile najbliższe sąsiadki mogły wybać, żyli bardzo dobrze. Służył, prócz chłopaka do koni, żadnej nie trzymali. Pani Mochnacka sama krowy doła, a jej mąż z parobkiem w polu pracował. Do nikogo nie chodzili i nikt u nich nie był.

Z początku ludzie wielce się nimi interesowali, ponieważ takie życie odosobnione, prawie pustelnicze, było czemś niezwykłym; wszelako gdy minęło najpierw kilka miesięcy, po nich trzy czy cztery lata, a oni na włos się nie zmienili, uznano ich za dziwaków i przestano się nimi zajmować. Nikt nie mógł im uczynić najmniej-

— **„Bezpośrednie porozumienie“.** W ostatnim numerze „Peut Parisien“ znajdujemy pod tytułem „Porozumienie bezpośrednie“ następujące uwagi:

Nareszcie z tamtej strony Renu zaczynają tu i ówdzie pojmywać, że bezpośrednie rokowania pomiędzy Francją a Niemcami mogą doprowadzić do lepszego rezultatu, aniżeli wszystkie konferencje międzynarodowe. Jeżeli chodzi o wyrównanie trudności, jakie się w chwili obecnej nasuwają, oraz oszczędzenie Niemcom sankcyj karnych, które ewentualnie mogłyby stać się nieodzowne, nigdy nie jest zapóźno wejść na właściwą drogę.

Francja, cokolwiek by miała o tem powiedzieć kanclerz Wirth, bynajmniej nie pragnie śmierci Niemiec, ani też ich ruiny. Nie poszukuje też nowych pretekstów dla anektowania terytorjów niemieckich, jak to zdają się mniamać w Niemczech a nawet i w pewnych kołach angielskich. Nawet okupacja prowizoryczna okręgu Ruhry tylko w bardzo umiarkowany sposób cieszy Francję. Francja niczego więcej nie żąda, jak tylko tego, aby zapłacono jej, co się jej należy, dalej, by otrzymać solidne gwarancje i zastawy, wreszcie by mieć dowody dobrej woli ze strony swego dłużnika i nie być zmuszona do stosowania sankcyj karnych.

Uczucia tego rodzaju datują we Francji bynajmniej nie od chwili zerwania ostatniej konferencji londyńskiej. Nie są one też dotykane przez chwilowy odruch rozgoryczenia przeciwko Anglii, z którą przemiejsze pozostaje nadal osi polityki francuskiej. Natomiast są one bezpośrednią konsekwencją samego Traktatu wersalskiego, gdyż Traktat ten, zwracając nam Lotaryngję, do reszty uczynił nas, którzy i tak już byliśmy w posiadaniu zagłębia Briey, królami europejskich kopalni rudy żelaznej. Nie zapominajmy, że podczas gdy my jesteśmy w posiadaniu całego żelaza w Lotaryngji, Niemcy są w posiadaniu całego węgla i to w pobliżu na prawym brzegu Renu w okręgu Ruhry. Dla każdego jest widocznem, że są to naturalne podstawy rokowań, mające pierwszorzędne znaczenie równocześnie dla Niemiec i dla Francji.

W dniu, w którym nasi byli nieprzyjaciele uczynią poważny wysiłek w celu naprawienia szkód, wyrażonych Francji przez armje ekskaiserera, a zwłaszcza, jeżeli potrafią oni utrzymać republikańską formę rządu w swoim kraju, w dniu tym ze strony Francji nie będą napewno czynione żadne przeszkody ku temu, aby dotychczasowe naprężone stosunki uległy odprężeniu i polepszeniu.

Ogłoszenia do „Pamiętnika Wystawowego“

przyjmuje Redakcja „Głosu Leszczyńskiego“

tylko do czwartku 25. bm.

najpóźniej do godz. 4 po poł.

Późniejsze zgłoszenia nie możemy uwzględnić.

Wiadomości z G. Śląska.

Rocznicę powstania na G. Śląsku.

W niedzielę, 20. b. m. obchodzono uroczystości na całym G. Śląsku rocznicę powstania. Jeden z piękniejszych obchodów odbył się w Mysłowicach. Był on urządzony staraniem grupy miejscowej związku b. powstańców oraz zarządu głównego.

szego zarzutu. Byli nieczwi, do kościoła każdej niedzieli przykładnie uczęszczali; biedny nie wyszedł z ich domu nigdy bez wsparcia; a syna swego wychowywali bardzo starannie.

Chłopak miał ledwie osm lat, gdy go ojciec sam do szkoły zaprowadził. Odtąd bacznie przestrzegał, żeby jego chłopiec jednej godziny nie stracił.

Jaś był pojęty, uczył się doskonale, nauczyciele bardzo go lubili, chociaż jedno mieli mu do zarzucenia. Jaś był niezmiernie popędlivy. Za byle słowo cześciwił się jak burak a jeżeli w toby z kolegów czasem dokuczył, zaraz kozik wyciągał i nim mu groził.

Katecheta często go za to strufował, a gdy raz pan Mochnacki przyszedł do niego dowiedzieć się, jak się Jaś sprawuje, ksiądz rzekł:

— Wszystko byłoby dobrze, gdyby nie ta jego popędlliwość. On jeszcze mały, więc nie wie, że popędlliwość oślepi, skutkiem czego nawet człowiek dorosły tą chorobą dotknięty, nie zdaje sobie sprawy ze swych czynności. Inuż to gwałtowników, mimo, że w gruncie nie byli złymi ludźmi, dopuścilo się ciężkich zbrodni. Dlatego trzeba na Jasia wpłynąć, żeby się hamował, bo kiedyś gotówby sam sobie zlorzędzić.

Widać było, że słowa katechety na pana Mochnackim wywarły wielkie wrażenie, bo zafrasował się bardzo i kszedzu podziękowawszy, na odchodnym w rękę go pocałował.

Dnia następnego Jaś zachowywał się w szkole o wiele spokojniej i grzeczniej. Jakoś w tym samym czasie osiedlił się w Nadwórnie żyd, który przedtem długie lata mieszkał w Ławocznem, niedaleko Smorzęgo. Ten, gdy raz idąc drogą, ujrzał pana Mochnackiego,

O godz. 9.45 pochód liczący około 6000 wyruszył z ogrodu zamku do Stupny. W tym czasie grupy miejscowej odbyło się odsłonięcie pomnika wzniesionego na cześć poległych bohaterów wojny 1918-19. Po odprawieniu Mszy polowej, wygłoszono cały szereg przemówień. W zastępstwie wygłosił pułk. Prochaska i rotm. Szaszewski. Później złożył wieniec u stóp pomnika. Na pomnik wstąpił na cmentarz myślowicki, gdzie wzniesiono jest 27 poległych powstańców. Wygłoszono przemówienie. Po odsłonięciu pieśni żałobnych, pochód udał się do kopalni myślowickiej, gdzie w czasie stania rozstrzelano kilku powstańców.

Na rynku w Mysłowicach odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej, która rozstrzelanych tam 2 powstańców, których imiona zakończyła się odsłonięciem rotty Konfederacji. Gwałcenie bezbronnymi kobietami.

W zeszłym tygodniu o północy na ul. Szwarców do domu Pawła Kszura w Orlowicach, w części G. Śląska, i strzelając z rewolwerów, zabili od obecnych 66-letniej starszki małki i żony gospodarza, aby oddać pieniądze. Gdy piętność się niewiele, bandyci poczęli w nieistotny zniecać się nad kobietami, bijąc je do krwi. Następnie położyli żonę gospodarza na krześle, niewierali ją w obecności jej dzieci. Organy górą półtora godziny. Tu zastosować można ckie przysłowie: „Am deutschen Weibe Welt genesen“.

Wiadomości z bliska i daleka

Leszno, dnia 24. sierpnia 1922 r.

R. k. Barłomieja ap. — Słow. Cieszyńskie. Wschód Słońca o godz. 4.58. Zachód o godz. 7.02. Zachód o godz. 7.02.

Miejscowe:

(m) W ekspedycji złożono: 500 mk. na ul. Wincentego a Paulo, nie odebrana przez p. S. 1 tygodniowa dzierżawa za biuro Komunistów.

(m) Jarmarki w miesiącu wrześniu: Buk 12, Czempin 13, Dolsk 15, Dubiń 16, Smigiel 24, Srem 26, Środa 5, Szamoty 5, meszno 3, Wolsztyn 5, Zbąszyń 20, Zduny 4, Osieczna 3, Ostrzeszów 14, Pleszew 14, rzeła 28, Poniec 14, Rogoźno 5, Kobylina, Miejska Górka 19, Mogilno 13.

(m) Patenty przemysłowe. Urząd Skarbowy komunikuje, że wszystkie patenty są wystawione, brac je można najpóźniej do soboty w kwietniowej przy ulicy Osieckiej. Kto do tego terminu nie wykupił, lub patentu wcale nie posiada, podlega grzywnie trzykrotnej wysokości podatku.

(m) Łapówki za mieszkanie. W Kur. czytamy: Jak gdzieindziej, tak i w Poznaniu noszył się nieobyčaj pobierania łapówek za lub odnagacie mieszkania, i to w formie „krośstepnego“. Na odstępowaniu mieszkań za pomocą takich właścicieli kamienic, jak poprzednio, dacz mieszkań i przynajmniej pośrednicy w transakcjach. Ten rodzaj lichwy mieszkaniowej, pomimo ustępu ustawy o ochronie lokatorów, podlegającej nań wysokie kary. Donoszą nam o takich wypadkach, których nie publikujemy, gdyż uszkodzani lub przynajmniej ich świadkami, zwrócili się z nimi do prokuratorji. Tu są to: się u nas w Lesznie; za odstępnę lub łapówkę grubą — dostaje się mieszkanie.

stanął i zaczął mu się uważnie przypatrywać. Kilka dni następnych oglądał z daleka jego twarz w miasteczku zbierał o nim skrętnie wiadomości, nareszcie po upływie tygodnia do Strjya, a sam przestał się interesować jego Była zima.

Każdego dnia chłopcy po szkole miast biegli tłumnie na zamazniętą sadzawkę kłębili się przy drodze. Nie była ona wielka, ale mywał się na niej wybotny. Trzeba było przetrwać zwroty, skoki, rozpędy, gry, koziołki, w których walcili na wyszyci. A pierwszym między wiekiem prawie najmłodszym, był Jaś Mochnacki. Chodnie często się zatrzymywali, aby popatrzeć bawę eklopków i nie jedna matka długo czekała do drugiem śniadaniem, czy z podwieczorkiem jej chłopak spocyno ze szkoły wrócił.

Pewnego dnia dwaj żydzi, obydwaj stali, zatrzymali się koło szlągawki. Widać było, że zabawa dzieci wielką sprawiała im przyjemność, cili głowami, podziwieniem zdjeći ustawił się mrozu dość silnego wciąż stali na jednym jakby w dniu tym nie lepszego nie mieli.

Gdy Jaś Mochnacki w popielatym kołnierze barankowej, na czele swoich rówieśników, właśnie w tym kierunku, gdzie owi żydzi jeden z nich słusznieży rzekł do nitszego: — Patrz! to ten!

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Agitujcie za „Głosem Leszno“

Prowincjonalne:

(p) Kościan. (Pożar). Dnia 18. 8. br. o godz. 11.15 wybuchł pożar u Kostrzewskiego Józefa w Zbęczach, który zniszczył stodołę i chlewy Kostrzewskiego, oraz siódło, chlewy, konia, dwie świnię i cały inwentarz mały sąsiedziowi Szulcowi Szczepanowi. Z jakiej przyczyny pożar powstał dotychczas nie zdano stwierdzić. Dochodzenia przeprowadza Policja Państw. Szkada wynosi 3500000 mk.

(p) Poznań. (Krwawe zajście na Miasteczku). Terenem krwawego zajścia stał się w niedzielę dawniejszy ogród strzelecki na Miasteczku. Około godz. 7-mej wieczór przybyło tamtożąd grono młodych ludzi w towarzystwie kilku dziewcząt i bawili się przy akompaniamencie cytry. Ni stąd ni zowąd przybliżył się do nich nieznanymi pijany mężczyzna i dobywszy noża począł nim operować na ośle. Jednego z młodzieńców pchnął zabójczym narzędziem w pierś w okolicę serca z takim rozmachem, że nieszczęśliwy padł trupem na miejscu. Zmarłym w tak tragiczny sposób jest 18-letni dekarz Leon Kapala, zamieszkały u rodziców wych przy ul. Wenejańskiej. Inny 19-letni robotnik Antoni Kaczmarek z Wielkich Garpar 29 otrzymał pchnięcie w żywot. Rannego odstawiono niezwłocznie do szpitala miejskiego, gdzie poddano go zaraz operacji. Stan zdrowia jego niema wszakże być burzliwej. Zawadzaka miał zranić jeszcze trzeci, ale do tego brak bliższych szczegółów. Zbrodniarz, po dokonaniu ohydnej czynu, zbiegł w stronę Główną gdzie został później aresztowany. Jest nim 23-letni robotnik Marja Spychała, silnej postawy człowiek, którego zewnętrzny wygląd robi wrażenie typowego zbrodniarza. Skutego w kajdanki odtransportowano go w poniedziałek rano do policji w Poznaniu, a stamtąd po spisaniu protokołu do więzienia sądowego. Zabójca tłumaczy się, że nie wiedział co czyni, i całą winę swego postępkowi zwała na przytępienie świadomości wskutek nadużycia alkoholu.

(Za oszustwa w urzędzie). VI. Izba karna skazała urzędnika kolejowego Franciszka Kubickiego z Owinska na cztery lata ciężkiego więzienia. K. fałszował przez dłuższy czas listy przewozowe, dopisując na nich wyższe sumy za przewóz, a zwykły te zatrzymywał dla siebie.

(Napać rabunkowy). Onegdaj wieczorem w lesie pomiędzy Zakrzewem a Dopiewem pięciu uzbrojonych bandytów napadło na mieszkańca Dopiewa, Władysława Kotlińskiego, i zrabowano mu 430000 mk.

(Tajemnicza historia). Pomiedzy małżonkami Ruczewskimi, zamieszkałymi przy ul. Pamiętkowej wynika kłótnia. Podczas kłótni Ruczewski uderzył kilka razy żonę. W dwie godziny później Ruczewska małe zmarła. Lekarz stwierdził, że zgon nastąpił wskutek pęknięcia żołądka.

Z dalszych stron:

(d) Grudziądz. (Teror socjalistyczny). Jak donosi „Głos Pomorski“ na zebraniu członków Związku Lud-Narod w Grudziądzu, przybyło na pół godziny przed rozpoczęciem obrad około 30 socjalistów pod przewodnictwem kapitana wojsk polskich i sędziego wioskowego, dr. Jarosza. Bojówka ta od samego początku zachowywała się hałaśliwie, nie chcąc dopuścić do spokojnych obrad. W hałasach odznaczał się szczególnie wymieniony kapitan, który przybył na zebranie w ubraniu cywilnym.

(d) Lublin. (Wypadek kolejowy.) Pociąg pospieszny udający się z Kowla do Warszawy wskutek złego nastawienia zwrotnicy najechał na stojący na stacji Minkowice pociąg towarowy. Dzięki dostrzeżeniu przez maszynistę złego nastawienia zwrotnicy, pociąg pospieszny udało zahamować. Niemniej jednak wskutek zderzenia się 3 wagony pociągu kurierskiego zostały uszkodzone a 3 zgruchotały, oraz 7 wagonów pociągu towarowego uległo zupełnemu rozbitciu. Wypadku w ludziach nie było, jedynie 3 osoby ze służby kolejowej zostały lekko ranione. Po dwóch godzinach pracy tor oczyszczono i ruch normalny został przywrócony.

(d) Warszawa. (Zwalczanie kradzieży kolejowych). Międzyrzym kolei żelaznych powzięło projekt odbywania periodycznych konferencji międzyministerjalnych, mających na celu uzgodnienie akcji w kierunku zwalczania przestępczości na kolejach. Najbliższe konferencje odbędą się prawdopodobnie we wrześniu. Trzeba zaznaczyć, że według ostatnich sprawozdań przestępczość na kolejach zmniejszyła się znacznie dzięki intensywnemu współdziałaniu władz kolejowych z organami bezpieczeństwa publicznego.

(d) Lwów. W nocy niewyśledzeni sprawcy podżalili nabój dynamitowy o znacznej sile wybuchowej pod mieszkanie starosty Nadulowicza. Nabój eksplodował, wskutek czego wszystkie szczyby wypadły z ram, a tylny z muru odleciał. Na szczęście ofiar w ludziach nie było, a sprawcy widocznie byli źle poinformowani, gdyż starosta w krytycznym czasie nie przebywał w domu. Prowadzone śledztwo jest już na tropie. — (Zamach na koleje). Wczorajszej nocy nieznanymi sprawcami dopuszczili się sobotażu na liniach w okolicy Łokwi i nieopodal na znacznej przestrzeni druty telegraficzne w dwóch miejscach około Nowego Siola.

Ze świata.

** Ruch między Polską a Lotwą. Obrady konferencyjne polsko-lotewskiej zakończyły się tem, iż zgodnie z konferencją lutową ryską przedruk towarów z kolei polskiej na lotewską oraz odwrotnie będzie odbywał się na stacji Kalkuny na terytorjum lotewskim. Nie uwzględniono natomiast poglądów w sprawach celnych. W najbliższym czasie zostanie zaprowadzony normalny ruch osobowy i towarowy między Polską i Lotwą. Szczegóły uzależniono od porozumienia się ministerstw polskich i lotewskich.

** Zbrodniczość nieletnich w Niemczech. Statystyka zbrodniczości dzieci i młodocianych w Niemczech wykazuje w ostatnich latach bardzo wysokie i coraz rosnące cyfry. Wzrost zbrodniczości zaczął się już przed wojną światową; gdy w roku 1882 w całej Rzeszy niemieckiej skazano za różne przestępstwa 30689 młodocianych, w roku 1904 w samym państwie pruskim było 41500, a w 1917 roku 189483 młodocianych skazańców.

Zbrodniczość młodocianych rosła zresztą szybciej, niż zbrodniczość dorosłych. W czasie, gdy zbrodniczość dorosłych spadła o 4 proc. między rokiem 1896 a 1900, zbrodniczość młodocianych podniosła się o 6 proc. W samym Berlinie sądy dla nieletnich skazały 3158 osób w roku 1917, 4687 w roku 1918, 2352 w 1919 roku, zaś 3559 w roku 1920. Mniej więcej równy procent przypada na przestępstwa chłopców, jak i na dziewcząt.

Zjawisko to tłumaczy się w pierwszej linii niemożnością życia wojennego, wytrąceniem młodzieży z właściwego jej trybu życia, zaniedbaniem nauki fachowej i łatwymi, a stosunkowo wysokimi zarobkami młodzieży, brakiem dozoru i opieki ze strony rodziców. Z powyższej statystyki wynika, że w najcięższych dla Niemiec latach wojny, zbrodniczość nieletnich doszła do najwyższego stopnia. Niemalże wpływ na jej rozwój mają także stosunki rodzinne, zawód i wykształcenie rodziców. Np. na 2312 skazańców w roku 1919 dzieci, 717 ojców należało do ludzi niewykształconych, 347-miu do ludzi inteligentnych, bez zawodu określonego 1183 ojców, niższych urzędników 64, a tylko jeden rolnik. Niemniej i rodzaj pracy młodzieży odgrywa znaczną rolę. W zawodach, wymagających większej pracy umysłowej, zbrodniczość jest mniejsza, nieukom zaś wydaje się, że są już panami świata i łatwo popadają w różne występki. Wreszcie spotyka się wśród nieletnich również dziedziczne obciążone typy. Jednak nawet i tych niezszczęśliwych można odpowiednio pokierować i nowoczesna kryminalistyka stoi na stanowisku, że dziecko, które mogłoby w złych okolicznościach stać się zbrodniarzem, nie musi nim zostać i stara się sprowadzić je na dobrą drogę.

** Ludność Czechosłowacji. Urzędowa statystyka ogłosiła wyniki spisu ludności w Czechosłowacji. Wedle tego sprawozdania Czechosłowacja liczy 8759186 Czechosłowaków, 3122390 Niemców, 745935 Węgrów, 75656 Polaków, 459364 Rosjan, 180332 żydów i 23255 osób innej narodowości.

** Niemcy o Targach Wschodnich. Z Targów Wschodnich, donoszą: Prezydent komitetu wykon. Targ. Wschodnich, dyrektor Turski, bawiąc w Hamburgu, stwierdził, że zainteresowanie firm handlowych II. Targami Wschodnimi jest nader żywe. Korzystając z jego pobytu, tamtejsze firmy zakomunikowały mu swoją decyzję gremjalnego zwiędzenia tegorocznych Targów Wschodnich, przyczem zapewniły, że zainteresowanie imprezą jesienną lwowską jest również silne w sferach handlowych innych miast niemieckich.

Zapiski dziennikarskie.

Opuścił właśnie prasę podwójny zeszyt „Strażnicy Zachodniej“ za miesiąc lipiec-sierpień w objętości 8 arkuszy druku. Artykuł wstępny omawia genezę i obecny stan aktualnego dziś sporu o domeny państwowe, przeciwko rządowi polskiemu. — Dr. A. Skalkowski profesor Uniwersytetu Poznańskiego, ogłasza ciekawą swą pracę o generale Amilkarze Kosińskim w Wielkopolsce i jego udziale w akcji powstańczej na naszych ziemiach zachodnich w latach 1806 i 1809. — Następny artykuł przedstawia nam obszar i ludność Województwa Śląskiego według stanu dzisiejszego porównanego z dawnymi r. 1910. Stale aktualne działy „Strażnicy“ przedstawiają się równie bogato jak w zeszytach poprzednich. W dziale „życie polityczne“ znajdujemy artykuł o dzisiejszym stanie sprawy nadania Śląskowi O. polskiemu autonomię, która to sprawa rozstrzygnięta się jak wiadomo dnia 3. września. Ciekawem uzupełnieniem tego artykułu przedstawienie dzisiejszych losów ludności polskiej na tych ziemiach, oparte licznym potokularnie stwierdzeniami faktami. „Życie ekonomiczne“ porusza aktualną dziś przedewszystkiem sprawę konwencji oraz likwidacji niemieckich w b. zaborze pruskim zawiera także dane statystyczne dotyczące wychodźstwa polskiego do Niemiec. — W dziale „życie kulturalne“ znajdujemy notatkę o konferencji oświatowej w Wilnie, o Towarzystwie Miłośników Historji Ziemi Zachodnich oraz o szkolnictwie niemieckim w Polsce. Dopelniają zeszytu obfity i niezmiernie ciekawy przegląd pras oraz notatki bibliograficzne.

Należy się spodziewać, że i najnowszy zeszyt „Strażnicy“ przysporzy nowych czytelników temu już dziś zasłużonemu miesięcznikowi.

„Strażnica“ jest do nabycia we wszystkich księgarniach lub wprost w administracji w Poznaniu sw. Marcin 40.

Ruch w Towarzystwach.

(t) W czwartek dnia 24 sierpnia br. wieczorem o godzinie 8 ej odbędzie się na sali w Strzelnicy miesięczne zebranie urzędników państwowych, komunalnych i samorządowych. O jaknajbliższe przybycie prosí Zarząd.

(t) Koło śpiewu „Chopin“. Jutro w czwartek o godz. 8 ej wiecz. lekcja w hotelu „Bazar“. Zarząd.

(t) Tow. Golebi pocztowych „Błyskawica“. Zebranie w sobotę 25 bm. o godz. 8-jej wiecz. u pana Raszewskiego. O liczny udział prosí z powodu ważnych spraw Zarząd.

(t) Koło śpiewu „Dembiński“. Jutro w czwartek 24 bm. o godz. 8 ej w. zebranie miesięczne w hotelu Polskim. O liczny udział prosí Zarząd.

Uprasza się zarazem o zwrot wszystkich śpiewników.

Technika pierwszego okresu przedwyborczego.

(Instrukcja dla pp. sołtysów i t. d.)

Prawo głosowania ma każdy obywatel i obywatelka, która ukończyła 21 rok życia w dniu 18-go sierpnia 1922 lub przed tem i to w tym okręgu, w którym zamieszkuje od dnia 18 sierpnia 1922 r.

Głosować nie wolno ludziom niepełnoletnim czyli pozbawionym całkowicie lub częściowo własnowolności, oraz upadłym dłużnikom w czasie trwania tego stanu. Następnie głosować nie wolno ludziom pozbawionym na mocy wyroku sądowego władzy ojcowskiej, względnie rodzicielskiej w czasie trwania tego stanu. Następnie głosować nie wolno ludziom pozbawionym praw honorowych, ludziom stojącym pod dozorem policyjnym i ludziom umieszczonym w domu pracy.

Następnie głosować nie wolno ludziom skazanym prawomocnie za kradzież, sprzeniewierzenie, oszustwo, nieuczciwość, lichwiarski wyzysk, kuplerstwo, tudzież za zbrodnie i występki, odnoszące się do wykonania praw obywatelskich, tudzież za przestępstwa przewidziane w okresie z dnia 2 maja 1919 o postanowieniach karnych za przeciwdziałanie wyborom do sejmiku i wykonywanie obowiązków poselskich, a to w braku innych przepisów prawnych na przeciąg lat trzech po odbyciu kary.

Polskę podzielono na 64 okręgi wyborcze. Nasz powiat należy do okręgu wyborczego nr. 35, do którego należą także powiaty Poznań wschód i zachód, Srem, Kościan i Rawicz.

Okręgowa Komisja Wyborcza naszego okręgu urzęduje w starostwie poznańskim wschodnim a na czele jej stoi starosta powiatu poznańskiego wschodniego pan Kłos. Do okręgowej komisji wyborczej należy 5 osób, mianowanych bądź przez pana Wojewodę bądź przez radę miejską lub sejmik powiatowy powiatu, w którym urzęduje komisja. Dla naszego okręgu wybierać będzie członków komisji sejmik powiatowy poznański wschodniego.

Okręg dzieli się na obwody wyborcze. Obwód wyborczy nie powinien liczyć więcej niż 3000 mieszkańców i odległość do lokalu wyborczego nie powinna wynosić więcej niż 6 km. Wyjątki są dozwolone. Obwody wyborcze oznacza starosta danego powiatu. Starosta powiatu mianuje jednego członka komisji obwodu wyborczego i proponuje przewodniczącego komisji obwodu wyborczego do mianowania. Mianowanie dokonuje przewodniczący Komisji okręgowej p. Starosta Kłos.

Trzech członków i tyleż zastępców wybiera rada gminna gminy w której jest położony lokal wyborczy, przeznaczony dla komisji, tam zaś, gdzie rady gminnej niema, przechodzi prawo to na sołtysów wsi, wchodzących w skład gminy.

Zastępcę wchodzi w skład komisji tylko w razie nieobecności członka, którego zastępuje.

Wybór trzech członków komisji odbywa się kartkami. Jeden z członków komisji prowadzi protokół obrad komisji.

Czynność członków komisji jest honorowa. Członkowie komisji, którzy uchylają się od spełnienia swych obowiązków podlegają grzywnie 20,000 mk.

Powiat nasz podzielono na 24 obwody wyborcze. Obwody te mają następujące siedziby:

Miasto Leszno posiada 6 obwodów. Miejscowości: Rydzyna, Osieczna, Święcichowa, Zaborowo gm., Dąbce gm., Kłoda gm., Kaczkowo gm., Pawlowice gm., Krzemieniewo gm., Górzno, Drzewczkowo, Kąkolowo, Mórkowo, Gołanice, Bukowiec Górny gm., Włoszakowice gm., Brenno i Długie Stare posiadają po 1 obwodzie.

W miejscowościach wyżej wymienionych odbędą się 1-go września 1922 wybory 3 członków komisji obwodu wyborczego, oraz ich zastępców. Zatem przed 1-ym września zwołają sołtysi (burmistrz gmin wyżej wymienionych członków rady gminnej i wybiorą członków tajnym głosowaniem, zapowiadając kartek.

Proponowanych przez starostę przewodniczącego i jego zastępcę oraz członka komisji i jego zastępcę nie powinno się dopuścić do kandydatury na członka komisji obwodu wyborczego, gdyż w ten sposób osiągnęłoby się podwójny wybór.

Zwracać należy uwagę na to, aby wybierać tylko członków do komisji piśmiennych, którzy potrafia protokol poprowadzić, rozpatrzyć zażalenia i reklamacje i na nie piśmiennie odpowiedzieć.

Należy być bardzo ostrożnym, gdyż podług pa-nujących ustaw ponosi ten, który przez niezachowa-nie terminu lub inne sprawy naraził ważność wybo-rów, za cale kosztu, które przez jego nieprawidłowe postępowanie powstaną. Naprzykład liście wyborców winni soltysi sporządzić najpóźniej do 20-go dnia ogłoszenia wyborów. Ponieważ wybory ogłosił Na-czelnik Państwa dnia 18-go sierpnia, sporządzenie list wyborczych nie powinno być ukończone później

niż 6. września. Każdy dzień opóźnienia może być powodem unieważnienia wyborów i soltys, może za konsekwencje odpowiadać swym majątkiem. Dla tego trzymanie się ściśle terminów i zawiadomienie starostwa bezwzględnie jest konieczne.

W sprawie wyborów powinien soltys listy prze-syłać wprost do starostwa przez umyślnego posłańca lub w liście poleconym, aby list taki nie zaginął w drodze.

Te same obowiązki spływają po utworzeniu się obwodowej komisji wyborczej na przewodniczącego komisji.

Podając powyższą instrukcję dla pp. soltysów wiadomości nadmieniam, że podana jest w skrócie, miarodajną jest natomiast ustawa o wyborach z dnia 28. 7. 1922. Dziennik Ustaw Państwa Nr. 66 z dnia 18 sierpnia 1922.

Leszno, dn. 19 sierpnia 1922.

Starosta (—) Sobecki

Najwyższy czas odnowić przesyłanie listów przyjmują tylko na pocztę, do 25 sierpnia

Mam zaszczyt zawiadomić Szanownych Odbiorców jako i nieklientele, iż **interes mój obuwniczy** znacznie powiększony oraz warsztat reparacyjny przeniosłem w dniu dzisiejszym na

Rynek 10.

Będę odtąd miał na składzie tylko pierwszorzędne obuwie — mechaniczne i własnego wyrobu — staraniem moim będzie dostarczać zawsze ostatnich nowości w obuwiu.

Reparacje wykonuje się szybko i solidnie.

A. Stefaniak.

Obelgę,

rzuconą swego czasu na brata mego p. **Michałaka** niniejszem odwołuję.

Kasztelanzykowsa.

Flance truskawek

oddaje
B. KAHL, ogrodowy,
ulica Dąbrowskiego 6.

Skład

z mieszkaniem i stajnią do wydzierżawienia,

2 piekarnie, jedna w Lesznie, druga w mniejszym mieście do wydzierżawienia.

F. Łakomy,
Plac Dr. Metziga 20.

Dom mieszkalny

z powodu wypraw. się zaraz na sprzedaż. Tylna 7.

Hurtownie

poleca książki szkolne, zeszyty, gumy, ołówki, pióra, atramenty, etc. i wszelkie artykuły piśm.

Księgarnia Nakładowa i hurtowny skład papieru

W. Sobierajski

w Poznaniu,
św. Marcin 66/67. Tel. 2488.

Kosiarka do trawy

z ręcznym odkładaczem, również ciężki

wóz roboczy

na 60—70 ctr. objętości z p-wodu wyprawowania się na sprzedaż. Tarnowo 3a.

2 wilki

1) 10 mies. stary, bardzo czujny, czysty, z domową tresurą,
2) 4 mies. stary, na sprzedaż. Gdzie wskaże eksp. Głosu

Narzędzia ciesiel.

natychniały na sprzedaż. Nowy Rynek 15.

4 ctr. węgla i chlewik dla kur

na sprzedaż. Komeniusza 8.

Powróciłem!

Dr. med. S. Polewski,
Telefon 158. Aleje Krasińskiego 7. Telefon 158.

Tow. Restauratorów, Hotelistów i Posiadzicieli kawiarni.

Zebranie

odbędzie się w piątek, dnia 25 b. m.

o godz. 4 po poł. w lokalu p. Waltra Hotel Seifert. Przybycie wszystkich członków konieczne dla omówienia ważnych spraw.

Licytacja przymusowa.

W piątek, dnia 18. bm. o godz. 11 przedpoł. sprzedawać będę w mojej komorze fantów przy ul. Wolności 27:

1 lampę elektr., 1 kanapę, 1 obrus, 1 stojak do rzeczy, 1 obrus zielony, 1 zegar, 2 spodki, 3 p. firan z ramami, 1 muszel z 11 nożami do owocu

najwięcej dającemu za gotówkę.

Nawrocki,
kom. sądowy w Lesznie.

Wielka wyprzedaż maszyn i narzędzi rolniczych!

Z powodu zmiany w przedsiębiorstwie wyprzedawać będę od 23—27. bm. wielkie moje zapasy maszyn i narzędzi rolniczych jako to: Kilkadziesiąt manesz od najlżejszych do 6 konnych, młocarnie sztyftowe i szerokomłotne, kilka wagonów walań do czyszczenia zboża, kilkadziesiąt wirówek do mleka, kosiarki, kartoflarki, pompy do wody i gnojówki brony i t. d. Większa ilość używanych maszyn i narzędzi Wielkie zapasy części rezerwowych.

Fabryka maszyn R. Nitsche,
Brenno, telefon Kaszczor 5.

Wielki rozkład jazdy

Polskich Kolei Państwowych
oraz kolejek pojazdowych
do nabycia w eksp. Głosu.
Cena 600 mk.

Posiadam olbrzymi wybór w majątkach

i to jak: dobra rycerskie, folwarki, gospodarstwa, hotele, cukiernie, piekarnie, restauracje, domy handlu, wile, tartaki, młyny wodne i parowe, browary, kamienice czystsze oraz rozmaite inne przedsiębiorstwa po cenach bardzo przystępnych.

Franciszek Łakomy, Leszno

Plac Dr. Metziga 20. — Telefon 310.
Najstarsze biuro pośrednicze w Lesznie.

Poszukuję

ROBOTNICE DO ROBIENIA KWIATÓW

w dom za dobrem wynagrodzeniem.

L. Wróblewski, fabryka kwiatów,
ulica Dworcowa 28.

Książeczka kontraktowa z rachunkiem zasług i ordynacji

oraz
wykazem pożyczek i ich spłat
jako też

Główna książka zasług ordynacji

wyszły z druku i są do nabycia

w eksped. „Głosu Leszczyńskiego”
Leszno WP., ulica Wolności 20.

Pokój umeblow.

poszukuję młody pan od zarz. Zgłoszenia do eksp. Głosu pod lit. „H L.”.

1000 dachówek

na sprzedaż. ul. Młyńska 35.

Stancji

bez utrzymania poszukuje se-minarysta od 1. 9. rb. Zgłoszenia do eksp. Głosu pod „Stancja”.

Mieszkania

3—4 pokojowego poszukuje od zaraz lub 1. października. Zgłoszenia do eksp. Głosu pod lit. „K. D.”.

Pokój umeblow.

z pościelą i całym utrzymaniem, suchy i słoneczny od 1. 9. poszukiwany. — Łask. zgłoszenia do Głosu pod „S. K.”.

Jutro w czwartek zabawa z tańcami

u p. Dolińskiego ulica Osiecka 4.
Muzyka pierwszorzędnego

Rutynowany buchalter-bilant

z egzaminem Akademii samodzielny korespondent kierownik wieloletni przedsiębiorstw handlowych i myślowych, posiada stałej posady. — Zgłoszenia „Posada” do eksp.

Poszukuję dzieła pomocnika szefa na pierwszorzędnej A. Sobecki

Uczeń

syn uczciwych rodziców, się zaraz zgłosić. T. Kuśnierek, młody, ulica Leszczyńska 10.

Paniemka młoda,

która ukończyła szkołę, poszukuje stałej posady w Lesznie.

Łask. oferty pod lit. „P” do poste restante Włocławek pow. Leszno.

Biuro

z praktyką kasową poszukuje odpowiedniej posady od zaraz lub później — Zgłoszenia do Głosu pod nr. „168”.

PANIENKA, licząca z porządnej rodziny, do-teligenca, wależ powie-rności, umiejąca poro-żać po polsku, gra na pianinie, pragnęłaby mieć domu do lepszych warunków do dworu, najchętniej przyłączeniem do rodziny

Sluzak

dobra może się zgłosić. Donajowa, Sienkiewicza

Ważne dla posiadaczy maszyn do pisania

Maszyny do pisania, powielania i rachowania gruntownie czyści, reguluje i naprawia dyplomowany instruktor i mechanik — specjalista o ukończonych studiach zawodowych amerykańskich. Roboty wykonuje na miejscu u P. T. Klientów. Liczne świadectwa i listy pochwalne z całej Polski są dowodem sumiennej i solidnej pracy.



Łask. zgłoszenia pod „Rekord” do ekspedycji „Głosu”

Krótki czas pobytu!

Krótki czas pobytu!